



# Aktualna sytuacja w produkcji mleka - perspektywy

Tadeusz Plichta

**P**rodukcja mleka krowiego stanowi dominujący kierunek produkcji rolniczej i główne źródło dochodu dla wielu gospodarstw rolnych. Jest zarazem jedną z najbardziej intensywnych działalności rolniczych, uwarunkowanych między innymi cenami na rynkach krajowych i zagranicznych. Utrzymujący się wysoki popyt na przetwory mleczne, ze strony krajów rozwijających się, podtrzymuje światowe ceny przetworów mlecznych na wysokim poziomie, co zapowiada utrzymanie dobrej koniunktury na krajowym rynku mleka łącznie z eksportem.

Analitycy Banku BGŻ zwracają uwagę, że bardzo dobra sytuacja na rynku krajowym rynku mleka zachęca do rozwoju produkcji towarowej, mimo dużego prawdopodobieństwa przekroczenia kwot.

Jeszcze w pierwszym półroczu 2013 roku dostawy surowca do mleczarni kształtowały się na poziomie o około 2% niższym niż przed rokiem. W sierpniu nastąpiło jednak odwrócenie tych tendencji. Według GUS, w drugiej połowie roku przyrost sięgał 3% w relacji rocznej. Od początku 2013 roku skupiono łącznie 8054,7 mln l mleka, tj. o zaledwie 0,3% mniej niż w roku 2012.

Według informacji ARR, stopień wykorzystania kwot indywidualnych, przysługujących dostawcom hurtowym, po siedmiu miesiącach roku kwotowego 2013/2014 wyniósł 61,15%, zaś szacunkowy stopień wykorzystania kwoty krajowej dostaw ukształtował się na poziomie 60,05%. Z kolei analitycy twierdzą, że pomimo zwiększonej kwoty mlecznej o 1%, istnieje prawdopodobieństwo ponownego ich przekroczenia. Obecnie większość mleczarni nie ma kłopotów z pozyskaniem surowca, choć z powodu limitów branża nie może też rozwijać się tak, by w pełni wykorzystać swe moce produkcyjne. Koniec limitowania może więc oznaczać koncentrację produkcji mleka i spadek jego ceny. Obecnie ceny mleka są na rekordowym poziomie i wynoszą nieco ponad 1,5 zł za litr.

W ocenie ekspertów, po likwidacji kwotowania może też zwiększyć się konkurencja na rynku produktów mleczarskich. Polska jest ich znaczącym eksporterem. Eksport stanowi ok. 30% produkcji. Obecnie

sytuacja branży jest dobra m.in. dzięki dużemu eksportowi. W minionym roku rentowność netto tego sektora osiągnęła 2,76%, wobec 1,76% w 2012 roku.

W 2015 roku, w Unii Europejskiej znikną kwoty mleczne. To dobra wiadomość, szczególnie dla naszych przetwórci, których rozwój blokują limity. Unia Europejska wprowadziła kwoty mleczne niemal trzy dekady temu, aby ustabilizować ceny mleka. Ale ten mechanizm nie działa, bo Europa jest częścią globalnego rynku. Dlatego, reformując Wspólną Politykę Rolną, Bruksela zdecydowała się uwolnić swój rynek mleka. Stanie się to na wiosnę 2015 roku.

Według Komisji Europejskiej (KE), zniesienie w 2015 roku kwotowania produkcji mleka przełoży się na silny wzrost skupu w dziesięciu krajach członkowskich (co oznacza, że dynamika wzrostu przekroczy w latach 2013 - 2023 poziom 10%). Na zmianie systemu w największym stopniu skorzysta Irlandia, gdzie rynekowa podaż mleka ma zwiększyć się o ponad 20% oraz Niemcy i Niderlandy - wzrost o 16%. W przypadku Polski, Komisja szacuje przyrost produkcji o około 10%.

Pod koniec grudnia KE wydała raport „Przewidywania dla rynków rolnych i dochodów rolniczych w UE 2013 - 2023”. Jak co roku zawiera on projekcję sytuacji na głównych rynkach rolnych w perspektywie najbliższych dziesięciu lat. Dla sektora mleka eksperci KE przewidują zwiększenie całkowitej produkcji w Unii Europejskiej o 5% - do 160,4 mln ton w 2023 roku wobec 152,3 mln ton w 2013 roku. Dostawy surowca do mleczarni wzrosną w większym stopniu - o prawie 7% (9,5 mln ton), w ciągu dziesięciu lat do 149,9 mln ton. Spadnie natomiast zużycie mleka w gospodarstwach rolnych oraz sprzedaż bezpośrednia - ponad 11% do 10,5 mln ton, w tym w tzw. nowych krajach członkowskich o 16%.

Przewidywany wzrost produkcji wystąpi przede wszystkim dzięki wyższej wydajności mlecznej krów, która w 2023 roku osiągnie poziom 8500 kg/krowę - w przypadku UE - 15 i 6050 kg/sztukę - w UE - 13 (kraje, które wstąpiły do UE w 2004 roku i później).

Według KE, perspektywy dla unijnego sektora mleczarskiego na kolejne dziesięć lat są bardzo korzystne zarówno na rynku wewnętrznym, jak i globalnym. ■